

# KURJER WILEŃSKI

NIEZALEŻNY ORGAN  
DEMOKRATYCZNY.

Wychodzi codziennie prócz dni poświęconych.

Cena prenumeraty: miesięcznie zł. 3. Zagranicą zł. 6. Prenumeratę przyjmują: Księgarnia W. Makowskiego, S-to Jańska 1, Skład papieru W. Borkowskiego, Mickiewicza 5. Prenumeratę i ogłoszenia przyjmują Biuro Reklamowe Stefana Grabowskiego, Mickiewicza 4, róg Garbarskiej, tel. 82, Biuro ogłoszeń S. Jutana, Niemiecka 4, telef. 232, J. Karłina, Niemiecka 22, telef. 605 i wszystkie biura reklamowe w kraju i zagranicą.

Redakcja i Administracja: WILEŃSKA 15. Tel. 99. Czynna od g. 9 do 3 pp. Dział ogłoszeniowy „Kurjera Wileńskiego” mieści się przy Biurze Reklamowym S. Grabowskiego, Mickiewicza róg Garbarskiej 1. Tel. 82. Czynna od 9—6 w. Redaktor przyjmuje od 3—4 popoł. Rękopisów nadsyłanych redakcja nie zwraca.

Cena ogłoszeń: Za wiersz milimetryowy na 1 str. groszy 20, na 4-ej stronie 10. Komunikaty (ogłoszenia tekstowe) za wiersz milimetryowy 30 groszy. Układ ogłoszeń na 1-ej str. 5-o łamowy, na 4-ej str. 8-mio łamowy. Terminy druku mogą być przez administrację zmieniane dowolnie.

Każdy, kto zjedna 6 prenumeratorów na miesiąc, będzie otrzymywał „Kurjer Wileński” darmo przez miesiąc.

Kto zjedna 5 prenumeratorów na 3 miesiące, będzie otrzymywał „Kurjer Wileński” darmo przez 3 miesiące.

Kto chce kupić tanio książki treści beletrystycznej, naukowej i historycznej, niech zaprenumeruje „Kurjer Wileński”. Otrzyma wtedy w Administracji „Kurjera Wileńskiego” książkę z kompletu o 50% taniej.

Każdy chłopiec, który zgłosi się w administracji „Kurjera Wileńskiego” codziennie rano o godz. 9—10 może zarobić do 100 zł. miesięcznie.

Kto chce mieć codziennie najświeższe wiadomości z Warszawy, niech zaprenumeruje „Kurier Wileński”.

## Wielki przewrót w sztuce kulinarnej!

Każdy nieznaną się na kuchni z łatwością upiecze różne torty, babki warszawskie, paluszki, kruche ciastka, strudel znakomity i t. p. bajecznie tanio (kilkadziesiąt groszy) z wyrobów spożywczych „SIDONIA”. Każda paczka zawiera dokładny przepis użycia. Do nabycia we wszystkich składach w Wilnie.



Kapelusze, krawaty, bielizna, trykoty, laski i skarpetki  
Na sezon wiosenny poleca

O. KAUCZ, Wilno, Zamkowa 8.

## Kilka uwag o walce z bezrobociem w Polsce.

Zbliżający się sezon robót publicznych których uruchomienie na szeroką skalę zapowiada Rząd, i związane z tem nadzieje na zmniejszenie bezrobocia, nasuwają kilka uwag na ten temat.

Współczesność utarło się przekonanie, iż bezrobocie jest zjawiskiem przejściowym, wywołanym wyłącznie obecnymi warunkami, w jakich znajduje się przemysł, i byle tylko okres ten przeszedł, widmo bezrobocia zniknie z horyzontu naszego życia gospodarczego. Jesteśmy świadkami zjawiska zwalczania bezrobocia przeważnie środkami doraźnymi — uruchomienie wielkich robót publicznych i t. d. Ustawa o przymusowym ubezpieczeniu od bezrobocia, związana, reszta, dziedziczą ubezpieczeń społecznych, ma wielu przeciwników, ujmujących sprawę w sposób cytowany przeze mnie wyżej, jest to rozumowanie najzupełniej błędne. Bezrobocie w krajach przemysłowych jest zjawiskiem naogół stałym (wyjątek stanowią kraje o małym zaludnieniu) i zmniejsza się lub zwiększa w zależności od ogólnej sytuacji gospodarczej. Że w chwili obecnej wzrosło u nas, czy w innych państwach (Anglja) do rozmiarów olbrzymich wskutek niezwykle ostrego przesilenia — nie ulega najmniejszej wątpliwości ale nie ulega też najmniejszej wątpliwości, że, po za doraźnymi środkami, wywołanymi rozm. klęski, należy myśleć o trwałym zabezpieczeniu się od konsekwencji tego zjawiska. Rozumie to dobrze Anglja. Dziwimy się niejednokrotnie, iż Rząd angielski nie śpieszy się z uruchomieniem wielkich robót publicznych (projekty nie wykonane rządu Mac Donalda o budowie 1.500.000 domów ro-

botniczych) i woli obciążać skarb państwa. Dzieje się to dla tego, iż Anglijcy rozumieją doskonale konieczność gotowego i wszechstronnego zbadania sytuacji gospodarczej kraju i obmyślenia środków, mogących dać i na przyszłość zabezpieczenie od bezrobocia. Cały szereg specjalnych komisji, powołanych przez Rząd podaje analizę stosunków handlowych, organizację produkcji, zdolność konkurencyjną przemysłu ang. stosunki między pracownikami i pracodawcami — jednym słowem całokształt życia ekonomicznego. I dopiero na tej drodze Anglja dąży do usunięcia kryzysu. O znaczeniu ustawy o ubezpieczeniu bezrobocia tam się nie mówi. Jasna jest zarówno jej konieczność, jak i to, że w żadnym razie nie może ona być uważana za środek do walki z bezrobociem gdyż, zmniejszając jego skutki społeczne, powoduje jednocześnie ciężary ekonomiczne dla państwa i społeczeństwa.

Trudno mi w ramach szczerłego artykułu rozwinąć obraz tej akcji. Chcę tylko podkreślić konieczność wszechstronnego potraktowania zagadnienia bezrobocia zarówno przez czynniki społeczne, jak i państwowe. Walka z bezrobociem winna odbywać się przy współdziałaniu instytucji o charakterze ekonomicznym, specjalnie powołanym do zajmowania się życiem gospodarczym kraju. Czy będzie to Najwyższa Izba gospodarcza, przewidziana w konstytucji, czy organy pomocnicze utworzone przez Rząd — jest to sprawa drugorzędna. Naczelnym postulatem winno być hasło opracowania planu gospodarczego, uwzględniającego wszelkie czynniki produkcji jak: prace, kapitał i t. d.

## PALTA

### KAPELUSZE

### LASKI

ostatnie nowości!

Jan Wokulski i S-ka

Wielka 9 tel. 152.

BIURO  
„RACHUBA”  
Wilno, W. Pohulanka 1-a  
ODWOŁANIA  
w sprawie  
PODATKU OBROTOWEGO

Skosztuj John Bull  
Koseckiego.

## Teatr Wielki

Dzisiaj  
„AIDA”  
opéra Verdiego

## Wiadomości polityczne.

Prasa francuska o rokowaniach w sprawie paktu bezpieczeństwa.

Mówiąc o rokowaniach w sprawie paktu bezpieczeństwa, *Homme Libre* pisze: o ileby tylko wszelkie pogwałcenie strefy demilitaryzowanej Nadrenji przez Niemcy było uważane przez Anglję za casus belli i o ileby Francja zachowała prawo utrzymania po-przez Nadrenję komunikacji strategicznej z Polską, to ustalenie takich zasad można-by już uważać za wielki krok naprzód w toku rokowań.

Według informacji tego dziennika rokowania w powyższych sprawach w ciągu ostatnich dwóch tygodni rzeczywiście bardzo znacznie posunęły się naprzód. (Pat.)

Z Paryża donoszą: Powczorazszej wieczornej naradzie specjalnego komitetu ministrów, minister finansów de Monzie opracował w ciągu nocy tekst projektu finansowego, który będzie przedstawiony na dzisiejszym porannym posiedzeniu rady ministrów do aprobaty. Należy zaznaczyć, że projektowana nadzwyczajna danina dobrowolna ma być jednakże przeprowadzona pod kontrolą władz podatkowych i że przewidziana jest ona za okres 5 lat.

Platnicy daniny będą mogli na piśmie deklarować wysokość wpłaconej daniny, a w razie nie dostarczenia takiej deklaracji władze podatkowe określa ich zdolność płatniczą proporcjonalnie do składanych deklaracji i dotyczących podatku dochodowego.

Na dzisiejszym popołudniowym posiedzeniu izby deputowanych Herriot zażądał zastosowania nagłej procedury przy dyskusji nad projektem.

Jak się dowiaduje *Petit Parisien*, Herriot miał oświadczyć, że wszystkie ugrupowania lewicy aprobują projekt finansowy ministra de Monzie.

Na żądanie ministra de Monzie Izba odesłała do komisji planu senacji finansowej oraz postanowiła rozpoznać nad nim dyskusję w dniu jutrzejszym. (Pat.)

Zwycięstwo socjalistów przy wyborach do parlamentu będzie następnym etapem w polityce belgijskiej. 81 katolików, 76 socjalistów, 25 liberałów, 4 flamandczyków i 1 komunistę. Poprzednia Izba posiadała w składzie swoim 80 katolików, 68 socjalistów, 36 liberałów i 4 flamandczyków. (Pat.)

Daily Telegraph donosi, że sir Herbert Samuel, którego okres urzędowania w charakterze wysokiego komisarza angielskiego w Palestynie upływa obecnie, odmówił ponownego przyjęcia tej misji.

Jako następcę jego wymieniają pułk. sir Mathew Nathana. (Pat.)

## Litwini zaprzeczają.

RYGA, 7.IV. (Pat.) Tutejszy poseł litewski Auksztolis zamieścił w prasie ryńskiej zaprzeczenie wiadomości podanej przez Izwestja o rokowaniach polsko-litewskie Auksztolis stwierdza, że Petrullis nie prowadził w Berlinie żadnych oficjalnych i nieoficjalnych rokowań.

Rząd litewski nie wysłał do Warszawy przedstawicieli przemysłowców w Kłajpedzie i wysłać ich bynajmniej nie zamierza.

## Rokowania Polsko-Czeskie.

PRAGA, 7.IV. (Pat.) Wedle doniesienia radjostacji w Pradze, rokowania polsko-czesko-słowackie, prowadzone w Pradze, mają przebieg pomyślny tak, iż przewidziane jest dojdzie do porozumienia co do głównych punktów jeszcze przed świętami.

## Co jest — podług Chamberlaina — najlepszą rękojmią pokoju?

BIRMINGHAM, 7.IV (Pat.) W wygłoszonym tu wczoraj przemówieniu Chamberlain oświadczył, że podpisanie protokołu genewskiego nie zapewniłoby bynajmniej bezpieczeństwa światowego.

Najlepszą bezwzględnie rękojmią pokoju — mówił minister — jest porozumienie się z byłymi nieprzyjaciółmi i wzajemne zapewnienie poszanowania i ochrony granicy.

Zmiana traktatu pokojowego może nastąpić tylko po upływie dłuższego okresu czasu, zaznaczyć jednak należy, że potrzeba tego odczuwana jest przez wszystkie państwa.

## Hindenburg stawia warunki.

BERLIN, 7.IV. (Pat.) „Berliner Zeitung am Mittag” donosi, że kandydat prawicy Jarres nosi się z zamiarem cofnięcia swej kandydatury, a to z tego powodu, że stronnictwa prawicy zachowują się lekceważąco wobec jego osoby.

Hindenburg wedle informacji wspomnianego dziennika gotów jest przyjąć kandydaturę na prezydenta o ile wszystkie stronnictwa i grupy bloku prawicowego oświadczą się za nim.

Obecnie wyłoniła się również kandydatura księcia Hatzfelda, byłego komisarza Rzeszy dla terytoriów okupowanych.

## Nie tak łatwo dostać pożyczkę.

LONDYN, 7.IV. (Pat.) Przybył tu wczoraj Rakowski jako pełnomocnik rządu sowieckiego i odbył konferencję w urzędzie spraw zagranicznych w kwestii pożyczki.

Obecnie odbywają się w tej sprawie z wiedzą urzędu skarbu konferencje między bankami angielskim i rosyjskimi.

Banki angielskie podkreślają, że najważniejszym warunkiem udzielenia Rosji pożyczki jest uznanie przez Rosję zobowiązań wynikających z długów przedwojennych.

## Sadoul przed sądem.

PARYŻ, 7.IV (Pat.) W procesie byłego kapitana Sadoula przesłuchano wczoraj Rakowskiego.

Oświadczył on, że twierdzenie jakoby Sadoul zdradził Francję i jako by pozostawał w stosunkach z niemieckim sztabem generalnym jest zupełnie zmyślone.

Rakowski usiłował następnie odeprzeć twierdzenie jakoby Rosja Świecka zaprzestała wojny w roku 1917 w porozumieniu z niemieckim sztabem generalnym.

Zdaniem jego Rosja miała przeciwnie silny zamiar po zwycięskiej rewolucji dalej prowadzić wojnę przeciw Niemcom, została jednak pozostawiona przez sojuszników swojemu losowi i materialnie nie była w możności prowadzić dalej kroków nieprzyjacielskich.

W ten sposób doszła z konieczności do przymusowego pokoju w Brześciu Litewskim.

## Badania psychiczne.

1.

Co byśmy powiedzieli o człowieku prywatnym, lub o zbiorowisku ludzi, posiadającym olbrzymie skarby, i nie używając takowych narzekającym na swą nędzę? Większe jeszcze zdziwienie wywołać by musiał taki osobnik, któryby chciał... ubierać się w mąkę, jeść złoto, budować domy z płótna, opalać w piecu kwiatami, orać w ptaki, a jeździć zaprzęgiem nierogaciznę!

A jednak te wszystkie warjackie pomysły, jak z bajki dla dzieci, popędzamy nieustannie. Wciąż i wciąż, zwłaszcza w tak niezrównoważonym, leniwym a niespokojnym, zazdrośnym, zdolnym a niedokształconym społeczeństwie, zarozumiałym przytem i ambitnym jak nasze, wciąż widzimy na arenie życia rzucane wartości (materjal ludzki) na punkty nie odpowiednie.

Zaczawszy od młodzieży, kierowanej przez nieświadomych, słabo rozwiniętych rodziców, ze szkoda wrodzonych zdolności, w dziedzinie wykształcenia nieodpowiednie, dalej w sferze robotników techników, w pracy społecznej, wciąż u nas coś ktoś robi, do czego nie ma zdolności, na czym się nie zna, z czym się nie zetknął, o czym sądzi jak ślepy o kolorach, a robi... pozał się Boże! Na gruncie wileńskim zwłaszcza, bardziej niż inny zarozumiany dyktantyzmem, koniecznym w czasach walki, kiedy każdy kto miał dobrą wolę orał i bronił na niwie kultury polskiej, bez fachowych ku temu kwalifikacji, dzieją się dotąd w tym kierunku curjosa, wywołujące śmiech ale i smutek.

Bo z jednej strony ludzie tacy marnują swój czas i zdolności, a z drugiej — pieniądże nieumiejętnie zużywają. Ale dużo czasu upływa, nim się tu u nas zrozumie, że fachowość przy dzisiejszym ustroju społecznym jest koniecznością.

Spółcześnie zachodnie rozumiały to już od dość dawna i mniej więcej przed 30 laty, psychologia doświadczalna wkroczyła na drogę zastosowania praktycznego, powiedzcież można do codziennego życia.

Obserwacje nad psychiką grup ludzkich (dzieci, młodzież szkolna, robotnicy, urzędnicy, handlarze, wojsko), zostały ujęte w ramy eksperymentu, przez ankietę masową i badania większej liczby osobników.

Potrzeba i użyteczność tego rodzaju zabiegów, jest oczywista. Od mniej lub więcej trafnej oceny stopnia indywidualnego rozwoju, właściwości umysłu i jakości charakteru, jakże często zależy los osobnika! A przecież ocena ta nie może być wyczerpująco dana na mocy tylko subiektywnych wrażeń lub osobistych doświadczeń.

Nie tracić sił, nie marnować zdolności, nie niszczyć bez korzyści materjal ludzkiego, oto hasła, które pierwsza wysunęła Ameryka, ten Molocho pracy, w warunkach, wymagających nieprzeciętnych sił fizycznych i psychicznych. Tam też już od roku datują pierwsze próby w zakresie stosowania psychologii do techniki i orientacji zawodowej, zorganizowane przez ministerstwo Pracy, posiadające 15 biur porady zawodowej. Po za tem istnieją w większych miastach podobne biura „Narodowej porady zawodowej”, oraz szkoły i kursy dla doradców zawodowych i nauczycieli.

Powstały tam doświadczenia i po-

radnie psychologiczne, tak dla zawodów mechanicznych, jak i dla pracowników umysłowych, dla dzieci i młodzieży.

W Anglii od 1910, władze szkolne posiadają komitety, orientujące według badań i wyników tychże, (testów), młodzież kończącą szkoły, stosownie do określonych zdolności i właściwości, tak - charakteru, jak i fizycznych cech osobistych.

W Francji, po wojnie, wskutek znacznego ubytku sił roboczych, sprawa organizacji zawodowych rozwinęła się bardzo intensywnie. W 1921 roku działo już 20 biur porady zawodowej, polegającej na cokolwiek innym systemie niż angielskie i amerykańskie testy doświadczenia, mianowicie na kwestionariuszach i pytaniach bezpośrednich.

Niemcy ze swym praktycznym zmysłem, nie pozostały w tyle. Tam specjalną uwagę zwrócono na opracowanie charakterystyk poszczególnych zawodów, przy urzędach pracy.

Od 1919 istnieją odpowiednie biura, kartogramy, szematy i wzory, instytucje kształcące w tym kierunku fachowców. Z tych ostatnich, Szarlotenburgskie laboratorium pod kierunkiem A. Binetta, twórcy systemu badania i instytut psychologiczny w Halle, wydaje najlepsze fachowców w tej dziedzinie.

W Austrii również, metody doświadczeń psychologicznych, szły drogą ustawodawczą. W szkołach za pomocą kwestionariuszy, badano rozwój, ostrość zmysłów, skojarzenie uwagi, pamięci, spostrzeżeń, wyobraźni, rozumowania, typ inteligencji, odporność na wstrząsanie i ból. Również opracowano szereg monografii zawodowych, orientacja w tej dziedzinie podlega Ministerstwu Administracji społecznej. Biura są zorganizowane przez Izbę Pracy, lub z inicjatywy przedsiębiorców, naogół istnieje 107 biur tego rodzaju w Belgii, istnieje od 1922 *Office d'orientation* założone przez grono ludzi prywatnych z p. Christiansem na czele. W Szwajcarii od lat już 12 pracuje gabinet orientacji zawodowej w Biele, założony przez Tow. Im. Pestalloggo. W Genewie przy Instytucie pp. Konseau, funkcjonuje gabinet orientacji zawodowych pod kierunkiem znanego psychologa Clapareda. Istnieją też laboratoria psychotechniczne przy fabrykach współpracujące z Gieldą pracy.

Hiszpanja, posiada jeden z najstarszych Instytutów orientacji zawodowej, w Barcelonie, prowadzony przez Ruiz de Castella. Instytut działa w porozumieniu z izbami handlowymi i syndykami robotniczymi, przedsiębiorcy przemysłowi założyli u siebie cały szereg filij.

Luxemburg posiada też swój instytut orientacji w Metz u laboratorjum psycho-fizjologicznym. W Czechosłowacji w roku 1920 został w Pradze założony instytut psychotechniczny im. Massaryka. W Holandji, sprawy te są dopiero w zaczątku, stosowane jedynie w szkolnictwie, we Włoszech nie wyszły po za granice zainteresowania się teoretycznego.

Rosja posiada obecnie 4-ry instytuty porad zawodowych w Leningradzie, Moskwie, Riazaniu i Taganrogu.

W Japonii, istnieje instytut psychologiczny przy uniwersytecie w Tokio, ze szczególnem uwzględnieniem zdolności handlowych.

Hel. Romer.

## Na pierwszy ogień.

LONDYN. 7.IV. (Pat.). Sprawozdawca dyplomatyczny „Daily Telegraph” twierdzi, że od czasu zamianowania Joffego posłem sowieckim w Wiedniu utworzono tam biuro którego celem jest przygotowanie rewolucji komunistycznej na Bałkanach, w Albanji, Grecji i Bułgarii. Państwa te są upatrzone na pierwszy ogień.

## Wielki pożar.

NOWOGRODEK, 7.IV. (Pat.). Dnia 6 kwietnia o godz. 11-ej wybuchł pożar w lokalu szkoły powszechnej we wsi Zajamno, gminy Stołpeckiej.

Pożar przeniósł się na sąsiednie domy skutkiem czego spłonęło 50 gospodarstw wraz z zabudowaniami i żywym inwentarzem. Pożar trwał przeszło dwie godziny.

Przyczyną jego była wadliwa budowa kominu.

W lokalu szkolnym w czasie pożaru daly się słyszeć odgłosy pękających pocisków i kul karabinowych.

## Z posiedzenia Rady Miejskiej.

W dniu 7 kwietnia odbyło się posiedzenie Rady Miejskiej, na którym postanowiono:

1) Przyjąć wniosek w przedmiocie skorygowania uchwały Rady Miejskiej z dnia 19 lutego 1925 roku dotyczącej ustalenia normy podatku od lokali na rok 1925.

2) Został przyjęty wniosek w przedmiocie uzgodnień § 13 przepisów o uposażeniu funkcjonariuszów miejskich z ustawą o uposażeniu funkcjonariuszów państwowych w kwestji określenia uposażenia z tytułu służby cywilnej na czas odbywania ćwiczeń wojskowych lub powołania do służby wojskowej na skutek mobilizacji.

3) Przyznano pracownikom miejskim etatowym zaliczkę w wysokości półmiesięcznej gaży ze zwrotem jej w terminie cztero - miesięcznym.

4) Referat w sprawie zaszerogowania na stanowisku służbowym sekretarza Rady Miejskiej p. Marjana Dzielwickiego. Przyjęto go z uposażeniem według V grupy.

5) Przyjęto wniosek w przedmiocie tymczasowego utworzenia referatu statystycznego, zamiast uchwalonego przez Radę Miejską wydziału statystycznego.

6) Referat w sprawie przyznania pracownikom miejskim dodatku komunalnego w myśl rozporządzenia p. Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 30 grudnia 1924 roku został przyjęty w wysokości 10 procent od dnia 1 b. m.

7) Wniosek w przedmiocie zmiany uposażenia lekarzy szkolnych i higienistek szkół powszechnych, został zdjęty z porządku dziennego z powodu braku niektórych danych i oddany do następnego posiedzenia Rady Miejskiej.

Po załatwieniu powyższego wniosku została zarządzona pięciu minutowa przerwa, po której z powodu spóźnionej pory przystąpiono do § 11 porządku dziennego a mianowicie do wyboru delegatów miasta Wilna na doroczne walne zebranie przedstawicieli miast polskich, które ma się odbyć w Warszawie.

Został wybrani: p. Łokucjewski 23 głosami prezydent m. Wilna p. Bańkowski 22 głosami, p. Spiro 23 głosami, p. Zwierzyński 22 głosami, p. Abamowicz 20 głosami i ks. poseł Olszański 16 głosami.

9) Przyjęty został referat w sprawie reorganizacji warsztatów miejskich.

10) Rozpatrzono pismo główn. kom. budowy pomnika Adama Mickiewicza w sprawie zezwolenia na wzniesienie pomnika na placu przy zbiegu ulic Wielkiej i Niemieckiej, przyczem

uchwalono postawienie powyższego pomnika przy dawnym ratuszu.

11) Rozpatrzono podanie kierownika teatru żydowskiego p. Majjesza Karpinowicza w sprawie subsydjowania teatru, przyczem uchwalono udzielić subsydjum w sumie 56 procent rocznie przyznanego polskiemu teatrowi dramatycznemu.

12) poczem przystąpiono do wyboru członków do komisji lustracyjnej i reklamacyjnej dla podatku od placów i gruntów budowlanych. Został wybrani do komisji lustracyjnej p. Koh i p. Gruzewski, do komisji reklamacyjnej p. Palewicz, p. Sawicz-Zablocki i p. Gordon.

Na tem zostało posiedzenie zamknięte. (I)

## Dekoracja orderem „Polonia Restituta”.

Dnia 7 kwietnia r. b. o godz. 6 wieczorem odbyła się w wielkiej sali konferencyjnej Delegatury Rządu uroczystość dekoracji krzyżem oficerskim orderu Polonia Restituta osób, odznaczonych przez p. Prezydenta Rzeczypospolitej w dniu 1 stycznia 1925 roku.

Odnaczeni zostali: Zastępca Delegata Rządu p. Olgierd Malinowski, Prezes Dyrekcji Poczt i Telegrafów p. Jan Popowicz, Dyrektor Drog Wodnych inż. Bogumił Bosiacki, wice-Prezes Dyrekcji Kolei Państwowych w Wilnie inż. Antoni Gutowski, Nacelnik Wydziału Zdrowia d-r Marjan Kozłowski i dyrektor gimnazjum im. Adama Mickiewicza Bronisław Zapasnik.

W wielkiej sali Delegatury Rządu zgromadzili się przedstawiciele władz, społeczeństwa, urzędów, sfer naukowych i sportowych w Wilnie. Wśród obecnych prezydent miasta p. W. Bańkowski, prezes Dyrekcji Kolei

## BACZEWSKIEGO

likieri:

Abricotine

Banan

Cherry

Curacao tripl sec

Griotte

Menthe glaciale

Orange sec sec

Rose

Souverain

## NA MARGINESIE

### No, no, powinszować!

Stale się to powtarza, że oddziały pocztowe bez najmniejszego skrupułu konfiskują czasopiisma, które uważają za niestosowną lekturę dla obywateli Państwa Polskiego.

Pisma mają koncesję, do kontroli ich lojalności jest urząd i władze odpowiedzialne... a cóż to obchodzi gorliwych patriotów na poczcie?

Oni uważają że powinni kontrolować i nie dopuszczać do rozpowszechnienia pism, które im się nie podobają i białostaino miał miejsce fakcik taki.

Ponieważ do proboszcza z Łazdun gienęło adresowane mu pismo, redakcja postanowiła wysłać mu je oszytym w płótno pakietem.

Zawartość takowego musiała być na poczcie określona i podany powód tak dziwnego przesyłania gazet. I cóż się stało? Oto proboszcz otrzymał co prawda paczkę, ale w niej zamiast spodziewanej lektury, stare zmłete papiery! Takiej gorliwości w „ochronie” nie okazywali zaiste, nawet carscy urzędnicy!

— Czy nie zbyt gorliwość? Sprawa pociągnie za sobą śledztwo, ale fakt godny wstydu i pożałowania!

Skosztuj mało słodki **Wiśniak**

**Koseckiego!**

Państwowych inż. Staszewski, Komisarz Rządu p. K. Wimbor i inni.

Uroczystego aktu wręczenia odznaczonym orderów i dyplomów dokonał Delegat Rządu p. Wł. Raczkiewicz w towarzystwie Kierownika Wydziału Ogólnego-Prezydjalnego p. P. Rauego i sekretarzów Delegata Rządu p. W. Piotrowicza i p. P. Capego poprzedzając wręczenie okolicznościowo przemówieniem, w którym charakteryzował trudne warunki okoliczności okresu niewoli, w jakich wypadło działać odznaczonym zaszczytnie dziś osobom. Podkreślił p. Delegat Rządu, iż wiara w niedalekie odrodzenie polityczne narodu nie pozwalała im opuszczać rąk i zmuszała do podwójnych wysiłków w celu przyspieszenia tak upragnionej chwili. Następnie p. Delegat Rządu zwrócił się kolejno do osób odznaczonych i w krótkich słowach ocenił ich zasługi, położone już w Polsce odrodzonej, poczem, po odczytaniu dyplomu odznaczeniowego, wręczył order, składając życzenia i gratulacje.

## ZYCIE ROBOTNICZE.

— Strajk personelu drukarskiego „Słowa”. W dniu 6 kwietnia wybuchł strajk czerców, pracujących przy gazecie „Słowo”, z powodu nieuwzględnienia żądań pracowników, zdążających ku wyrównaniu warunków pracy i płacy według ogólnie stosowanych zasad we wszystkich drukarniach wileńskich.

Dotyychczasowe płace czerców „Słowa” w stosunku do plac w innych drukarniach miejscowych wynosiły o 20 zł. tygodniowo mniej, przy dłuższym dniu pracy o 3 — 4 godz. Kierownictwo strajkiem objął Związek Zawodowy Drukarzy Rzeczypospolitej Polskiej — Okręg Wilno.

Skosztuj **Excelsior**

**Koseckiego!**

## BENEDYKT HERTZ.

### To i owo.

A bodaj te wasze „kresy”.

Spotkałem w Warszawie Wacka Palinogę. Kolega szkolny, więc z dubeltówki... Jak się masz? Co słychać? Kopać lat!

Istotnie... kopać, jak kopać, ale zawsze trocheńskie latek minęło od czasu, gdyśmy pod ławką w szubienicę grywali. Z Wacka, który aż do czwartej klasy uważał Archimedesa za swego osobistego wroga, wyrósł wale foremny rotmistrz ułanów.

— Gdzie służysz?

— Na kresach, w Wileńszczyźnie... Niech ja Pan Bóg kocha.

— E? nie podoba ci się?

— Machnął ręką.

Ja—ile że dia Wileńszczyzny sentyment szczególny żywię—jąłem się dziłować:

— Czyż nie piękny kraj? Czyż nie mili ludzie? Wprawdzie żubrów tam dużo, ale nawet i oni mają dziwny urok zabytków... Takich okazów już nigdzie na świecie niema. Wleziś między nich, pogadasz — to jakbyś odmłodził o kilkaset lat. Przypominają się człowiekowi żywcem czasu Michała Korybuta, kiedy to się jeszcze...

Nie dał mi dokończyć zdania.

— Nie żartuj — powiada. — Wiesz, że byłem i jestem szczerym konserwatystą, to kpiny stroisz.

— Jak cię kocham, Wacek, ani mi to w głowie. Naprawdę, zrozumieć nie mogę—właśnie dlatego, że znam twe przekonania — czem cię tak do siebie Wileńszczyzna zraziła?

Nie odpowiadał. By mu język rozwinąć, zaproponowałem skromne śniadanko „pod Wiechą”.

Ze się takich rzeczy nigdy staremu koledze nie odmawia, siedzieliśmy niebawem przy marmurowym stoliku, na którym wyrosła też wnet butelczyna w asyście kieliszków i przekąsek.

Po drugiej kolejce okazało się, że jest to najlepsze lekarstwo na małomówność: Wacek się rozgadał.

— Miałem ja ci tam przygodę, mówił, polykając kanapkę z lososem, przygodę... że niech ręka Boska bron!

— Cóż takiego.

— Ano, wysiali mnie do miasteczki bezładnej... same żydy... Ale powiedzieli: jest okolica. Myślę sobie: trza wizyty owej okolicy poskładać, to się człowiek nie będzie czuł tak samotnie. Od kogo zacząć? Najbliższe sąsiedztwo, słyszę, stara dobra szlachta, magnacki prawie ród... W

dodatku jest pono w dworze panna — palce licząc. Nie było co długo się namyślać. Zaraz na pierwszą niedzielę postanowiłem jechać. Zapowiedziałem ordynansowi, żeby mi cholewy wyglansował na lustro, mundur święteczny porządnie wyczyścił, siódmo oporządził, konia elegancko wyszczotkował...

— Panoczku — powiada — toż konio nie można.

— Jaktó, nie można? Cóż to ja baba czy co?

— Nie baba, ale zachlapie się. Teraz wiosna, to błota dużo.

Trochę mi nie w smak poszło, ale przyznałem rację. Pojadę taratajką.

Już w sobotę wieczorem sam doglądałem czyszczenie butów, guzików, całej garderoby... Mój lwaniuk, chłop dobry, ale mydła prawie nie znający, niektóre me wymagania traktował najwyraźniej, jako pańskie fanaberje, więc zbytnio mu ufać nie mogłem. Wysłuchał też w czasie roboty kilka soczystych komplementów, lecz na szczęście, naród nie obraźliwy.

Nakoniec, po długich i ciężkich naukach, miałem garderobę w porządku. W niedzielę wystroiliłem się pięknie, wyegzaminowałem w lustrze każdy szczegół i uznałem, że mógłbym się pokazać nawet na

dworze króla monarchistów wileńskich.

Zajechała kałamaszka z lwaniukiem na kozle, chcę się, ale ordynans ostrzeża.

— Pan, posłuchaj. Kocami narzyc się, a to błoto zapaćka cała garderoba.

Uczyniłem jak radził, owinałem się kocami. Jedziemy.

Ledwieśmy raz i drugi skręcili, przekonałem się, że miał rację. Droga coraz gorsza, błoto coraz większe. Już i twarz mi opryskuje. Wyboje takie, że co moment wątrobę w gardle czuję. Zaczęłem w duszy kłać, żem wziął zbyt dobre konie. Rwa, jak djabły, a tu w człowieku bebechy oberka tańczą.

— lwaniuk, cholero — wołam — nie poganiaj! Stępa jedź.

Chwilę jedliśmy noga za nogą... Wjechałiśmy na pagórek, ale z pagórka znów klus. A tu raz po razie koła hukają o niespodziewane kamienie, bryka wylatuje w powietrze, to znów bęć chlup! i w dół jakiś wpada.

Nieustający prysznic zmoczył moje koce, zaczynają, zdaje się przesiąkać. Drzę o swe cholewy, o nieposzlakowaną czystość munduru. Toć pamiętam, że tam panna — palce licząc...

— lwaniuk! — krzyczę znowu — będziesz ty trzymał konie?

— Trzymam, pan... A ot, pan sam, trzymaj się.

Ledwo to wyrzekł, uczulem nagle coś, czego zrozumieć na razie nie mogłem. Miałem wrazenie, że jestem na huśtawce, dech mi zaparło, potem wpadłem w coś zimnego głową i zrobiło się ciemno. Żyłem jednak, bo dolałwał mnie głos lwaniuka: „Kab ciabie wołki sjeili... Kab ty okalieta!”

Zrozumiałem, że leżę pod przewróconą bryką. W koc owinięte nogi nie pozwalały mi się ruszać. Bryka zaś tłumila głos, którego, oczywiście, używałem nie po to, by dusery swemu furmanowi prawić.

Wrzecie przy pomocy przejeżdżających chłopów, lwaniuk zwołał mnie z więzienia; brykę, do góry kołami sterzącą, doprowadził do przytomności, a że od mojego nieznanego bóstwa dzieliło mnie wszystkiego już tylko ćwierć kilometra — wypadło udać się tam, ale nie po to by robić furorę, lecz tylko z prośbą o wysuszenie, oczyszczenie i niezłoczny odwrót. Lubie konserwatystów — zakończył Wacek — ale drogi wileńskie są dia europejczyka już zbyt konserwatywne.

## Koncert poświęcony utworom Głazunowa.

Pani prof. M. Kimont-Jacynowa zorganizowała koncert, z pomocą młodzieńczej siły jej uczniów, pianistów, oraz uczenie prof. Ludwiga i Święcickiej. W programie figurali jeden kompozytor: Głazunow. Dr. Szeligowski poświęcił kilka słów jego kompozytorskiej działalności. Z naszego punktu widzenia, jako twórca Głazunow, pozostawił ślad raczej w dziedzinie pedagogiki kompozytorskiej, niż w dziedzinie czysto twórczej, w znaczeniu siły talentu. Jest to talent średniej miary, więcej intelektualno-refleksyjny, rzadko się zdobywający na głębsze uczucie.

Tematy Głazunowa nie mają polotu. Rajuje to ubóstwo poezji i melodii męstrza opracowania i znajomość tajemnic instrumentu. Najciekawsze z jego utworów — Theme et variations, volse pour orchestre, i concert pour violon a — moli, zostały powierzone do wykonania pp. Z. Parusównie, Hleb Koszańskiej i Trockiemu z M. Parusem (skrzypce). P. Parusówna ma daleko posuniętą technikę, dobre palcowe uderzenie i... wybitną pamięć. Spokój i skupienie cechują jej ciekawą grę.

P. Hleb-Koszańska ton pełny, okragły, frazuje ze zrozumieniem, ale nieco nadużywa pedału. Jeśli się nie myli, z pani Kaszańskiej i Parusówny rozwinęły się poważne siły wirtuozyczne. Duże nadzieje można pokładać w niewątpliwym talencie p. Bramerana, o ile z czasem postara się uniknąć zbyt innej efekta i dążenia do efektów... wewnętrznych. Pan M. Parus, skrzypce, o dużej już sprawności technicznej pokonał razem z p. Trockim karkołomne trudności koncertu a-moli. Jest to twór poprosowo wirtuozowy, ale... bez natchnienia, bez prawdziwej pełni.

Uczennice: Kacwówna i Bancerówna ujawniały „dobre początki” szkoły p. Kimont, przyczem p. Bancerówna, pomimo tremy, zdradziła swą „pierwiosnianą” tęsknotę do „muzycznego marzenia”, kilku pięknie wyrzeźbionymi melodiami.

Pani Wokulska-Piotrowiczowa z wielkim sukcesem pokonała zawiloci Fugl preludjum uwadniająca plastyczne pojedyncze motywy polifonii. Ton koncertantki, jeszcze średnio silny, ma jednak już w sobie szczytowość i barwę. Artystka jest też na „dobrej drodze”. Warto pracować. Panny, Wojciechowska i Tomaszewska, wybrnęły już dzięki swemu mistrzowi, p. Ludwigoowi z wadliwości emisji. O rozwoju talentu i głosu trudno sądzić z wykonania utworów wyraźnie nie trafiających wykonawczyniom... do przekonania. Panna Szeląganka, (ucz. p. Święcickiej), śpiewała „Nereidę” i „W krainie słońca” nieco „ogłędnie”, po uczniowsku. I te utwory nie odpowiadają psychicznie młodej artystki. Co do głosu, materiał dobry i umiejętnie kulturowany. Wogóle musimy zaznaczyć, że klasy śpiewu prof. Ludwiga i Święcickiej, wyróżniają się dobrą metodą w ustawieniu głosów.

Antoni Miller.

## Skosztuj Morelowkę Koseckiego!

## Zebrań komitetu „Chleb dla dzieci”

Uchwaliło na ostatnim posiedzeniu wydanie „jednodniówki”, która ma być kosztowna, jak to sami projektodawcy zaznaczają, że musi być sprzedawana po cenie kosztu, tylko by „spopularyzować zadanie komitetu”. Czy cel taki, który by się dało osiągnąć nie kosztownym niedzielnym wieczem, wymaga aż takich zachodów i takiego wyrzucenia pieniędzy? Jakież na to pójdą fundusze? Czy te, które zebrane na głodną działkę? Czy się koszty wrócą? To powinien komitet wyjaśnić. Wszelkie „jednodniówki” są absurdem. Jest to tandeta literacka, śmietnik, kosz redakcyjny, w który każdy autor wrzuca to, co gdzieś ma na składe. Kupują to ludzie pod przymusem i nie czytając rzucają za szafę. Jeszcze nikt nie widział by czytano „jednodniówkę”.

Czy nie stokrój lepiej i rozsądniej byłoby wydać dobrą, przystępną książeczkę o higienie dziecięcej, zastosowaną do naszych warunków umysłowych, z zaznaczeniem, że zysk ze sprzedaży pójdzie na rzecz komitetu? Taką książeczkę by chętnie każdy kupił, rządził i rozpowszechniał na wsi i w mieście, byłoby to coś użytecznego.

# KRONIKA.

Sroda 8 Kwiecień  
Dziś — Djoniego B. W.  
Jutro — Marij Kleofasowej  
Wschód słońca — g. 4 m. 49  
Zachód — g. 6 m. 21

### Biblioteki i muzea.

Biblioteka Publiczna i Uniwersytecka — Uniwersytecka 5, czytelnia otwarte od g. 10 r. do 6 wiecz., wypożyczalnia od 12—4.  
Biblioteka Twa imienia Wróblewskich — Uniwersytecka 9—10.  
Biblioteka i Zbiory Twa Przyjac. Nauk — Lelewela 4, zwiedzać można (za każdoraz. porozumieniem z jednym z członków Zarz. Twa) w środy, piątki i niedziele od 12—2.  
Biblioteka czynna od g. 4—6 prócz sobót.  
Biblioteka Centralna Z. B. K. dla słowarzyści P. W. i Hufców Szkoln. — Dominikańska 13.  
Czytelnia im. Tomasza Zana — W. Pohulanka 14, otwarta w dni powszednie (poza poniedziałki rano) od 10 rano do 6 wiecz. bez przerwy. W poniedziałki od 3—8.

### Straż ogniowa.

Dominikańska 2, tel. 45.

### Pogotowie ratunkowe.

Dominikańska 2, tel. 6.

### Porady lekarskie.

Kasa Chorych (m. Wilna i N.-Wilejski) — Dominikańska 15, tel. 15 i 16. Udziela bezpłatnej pomocy lekarskiej wszystkim ubezpieczonym i ich rodzinom w Poliklinice (Dominikańska 15) codz. oprócz dni świąt od 8—9.  
Poradnia Polsk. Zrzesz. Lekarzy Spec. — Garbarska 3, II piętro, tel. 658.  
Poliklinika Litewska — Wileńska 28. Przyjęcia od 10 rano do 4 popoł.  
Przychodnia dla gruźliczych — Żelazogórska 1.

### Nocne dyżury aptek.

Przez cały tydzień bieżący dyżurują w nocy następujące apteki:  
Augustowskiego — Stefanaśka róg Kijowskiej  
Frumkina — Niemiecka 26.  
Roskowskiego — Kalwaryjska 4.  
Wysockiego — Wielka 3.  
Paka — Antokolska 54.  
Siekierskiego — Zarzeczce 20.  
Sokołowskiego — Nowy Świat, Targowa 9  
Szantyrą — Legiojowa 24  
Zajączkowskiego — Zwierzyniec, Witoldowa

### URZĘDOWA.

— **Z paszportami ulgowymi** — do delegatury. Ministerjum spraw wewnętrznych poleciło delegatowi rządu niezwłocznie zakazać wydawania przez starostów paszportów zagranicznych ulgowych bez każdorazowej decyzji urzędu delegata rządu, dokąd należy przesyłać akty spraw i podań patentów, proszących o wydanie im paszportów ulgowych.  
— **Vice konsulats łotewski** będzie niezłowny:  
w czwartek 9-go kwietnia.  
„ piątek 10-go „  
„ niedziele 12-go „  
„ poniedziałek 13-go „  
„ wtorek 14-go „  
— **Wymiana łotewskich 100 rb. banknotów.** Vice Konsulat Łotewski w Wilnie niniejszym zawiadoma, że termin wymiany łotewskich 100 rublowych banknotów kończy się 1 sierpnia r. b. (Valdibas Vestnesis № 73 z dnia 31 marca 1925 r.).

### MIĘSKA.

— **Hamowanie przedsięwzięcia paskarstwa.** Celem zapobieżenia przedsięwzięciu paskarstwu na artykuły powszedniego użytku, delegat rządu wydał komisarzowi rządu na miasto Wilno zarządzenie treści następującej:

Wobec zwiększonego handlu w sklepach i na targach w związku z nadchodzącymi świętami, zechce p. Komisarz niezwłocznie zarządzić, patrolowania na przedmieściach celem zapobieżenia wykupywania towarów przez handlarzy i przekupniów, wzmożenie działalności podległych Panu urzędników i wywiadowców w referacie walki z lichwą oraz pouczenie funkcjonariuszów policji o konieczności intensywnego ścigania przekroczeń ustawy o lichwie i natychmiastowego pociągania winnych do odpowiedzialności. (x).

— **Z posiedzenia Komisji finansowej.** Na posiedzeniu Komisji finansowej odbytej w dniu 6 b. m. postanowiono zwiększyć pozycję podatku lokalowego z 900.000 złotych do 1.100.000 złotych, podatku hotelowego od 50.000 zł. do 60.000 złotych, podatku handlowego i przemysłowego z 560.000 zł. do 620.000 zł., podatku dochodowego ze 130.000 do 250.000 zł., podatku od towarów przewiezionych koleją od 400.000 do 500.000 zł., podatku od szylków z 120.000 do 170.000 zł. dochodów z kar z 70.000 do 100.000 zł., zwiększono pozycję podatku o 18.000 zł., na przewidywane opłaty procentowe i krótko terminowe pożyczki państwowe. Postanowiono pozycję wydatków drogowych (utrzymanie bruków i chodników) zmniejszyć o 15 proc. co będzie stanowiło do 180.000 zł. ekonomji.

W ten sposób budżet zamknie się z nadwyżką około 400.000 zł., z sumy tej będą wyznaczone subdyja na instytut dobroczynny i

oświatowy. Podział tych subdyjów, rozpatrywany będzie na najbliższym posiedzeniu, terminu następnego posiedzenia nie ustalono. (l).

— **Oświetlenie Wilna.** Obecnie elektrownia miejska wyduje elektryczności w Wilnie na 550 punktów światłowych, ale po przybyciu nowej turbiny ma zamiar zwiększyć wydawanie elektryczności o 340 punktów, które to pójdą na oświetlenie krańców miasta i dzielnicy żydowskiej, gdzie obecnie niema elektryczności.

— **Abonenci elektrowni.** W roku ubiegłym elektrownia miejska miała 9639 abonentów, którym udzieliła cztery i pół miliona kilowatów elektryczności. (x).

— **Siedmy zjazd gazowców i wodociągowców polskich w Warszawie.** W Warszawie w maju w dniach 4, 5 i 6 roku bież. odbędzie się zjazd gazowców i wodociągowców w celu ulepszenia wodociągów i kanalizacji miast polskich. Na powyższy zjazd zostali zaproszeni przedstawiciele m. Wilna. (l).

— **Nowa rzeźnia.** Urząd delegata rządu zatwierdził plan budowy nowej rzeźni, nadstawy przez magistrat miasta Dokszyce.

Nowa rzeźnia ma być wybudowana według najnowszych przepisów sanitarno-weterynaryjnych. (x).

— **Rejestracja ociemniałych.** Wydział Opieki Społecznej Magistratu zarządził rejestrację osób ociemniałych. Wyżej wymienione osoby winne się zgłaszać do Wydziału Opieki Społecznej Magistratu m. Wilna od dnia 14.IV. b. r. w godzinach urzędowych, mając przy sobie dowody osobiste lub wyciągi z księgi meldunkowej. Z dziećmi winni się zgłaszać rodzice lub opiekunowie. Powyższa rejestracja będzie przyjmowana do dnia 15.V. 1925 r. (l).

— **Pracowniki umysłowi fabryk tytoniowych** będzie wypłacono odszkodowanie. Celem uzyskania 6-cio miesięcznego wynagrodzenia, pracownicy umysłowi byłych fabryk prywatnych tytoniowych winni złożyć odpowiednie deklaracje do Izby Skarbowej najpóźniej do dnia 30 kwietnia r. b.

Bliższych informacji udziela Izba Skarbowa i inspektor pracy (Ostrobramska 19). (x)

— **Prostytucja w Wilnie.** Pod stałą kontrolą oddziału sanitarno-obyczajowego na dzień 1 marca r. b. znajdowało się 260 prostytutek zawodowych i 2 dorabiające. W miesiącu marcu po raz pierwszy pociągnięto do kategorii utrzymujących się z nierządu 5, z wymeldowanych na wyjazd 6 zawodowych i 1 dorabiająca i z ukrywających się 17.

W miesiącu marcu, zwolniono od kontroli z powodu zamąż pójścia — 2, wymeldowało się na wyjazd — 4 i ukrywa się zarejestrowanych prostytutek — 12.

Wobec tego pozostało pod stałą kontrolą urzędu na 1 kwietnia r. b. 270 prostytutek zawodowych i 3 dorabiające. Z tej liczby znajduje się w szpitalu — 52, chorych w mieszkaniu — 3 i w areszcie — 12. (x).

— **Walka z potajemną prostytucją.** W ub. miesiącu patroli kontrolujących prostytutek były czynnych — 39, zrewidowano mieszkań prostytutek — 250, zrewidowano mieszkań osób podejrzanych o prostytucję — 36, zrewidowano hoteli i umeblowanych pokoi — 68, ukarano za przekroczenie przepisów obowiązujących osób — 12, skierowano spraw do sądu za wykroczenia przeciwko przepisom obowiązującym — 2. Ogółem sprowadzono kobiet do oddziału sanitarno-obyczajowego — 124, z których ujawniono kobiet podejrzanych o uprawianie nierządu potajemnie — 21, z tej liczby poddano obserwacji ambulatoryjnej — 8, zwolniono po udzieleniu ostrzeżenia — 7, pozostałych 6 pozostawiono na kuracji w szpitalu. (x).

— **Nadzór lekarski nad prostytucją.** W ubiegłym miesiącu poddano oględzinom lekarskim przed oddział obyczajowo-sanitarny 255 prostytutek zawodowych, 2 dorabiające, 21 osobę podejrzaną o prostytucję i 6 przysłanych z prowincji.

Zrobiono badań mikroskopowych 1179 u prostytutek zawodowych, 8 u dorabiających, 23 u osób podejrzanych o prostytucję i 7 u osób przysłanych z prowincji. Badań krwi (Wasserman) zrobiono 61 u prostytutek zawodowych, 2 u dorabiających i 1 u osoby podejrzanej o prostytucję. (x).

— **Choroby weneryczne.** Przez urząd obyczajowo-sanitarny stwierdzono u prostytutek zachorowań kili (syfilisu) — 3, wrzodu wenerycznego — 1 i wewióra (tripra) — 37.

U ludności korzystającej bezpłatnie z przychodni przy oddziale obyczajowo-sanitarnym stwierdzono ki-

ly — 89, wewióra (tripra) — 15 i chorób skórnych zaraźliwych — 6.

A wiele to chorych, na choroby weneryczne, lecz się w innych przychodniach, szpitalach i u lekarzy prywatnych? Wobec tego chodząc po Wilnie trzeba nakładać maskę, aby coś nie trafiło z powietrza. (x).

### ZE SZKOLNICTWA.

— **Rezultat ankiety.** W porozumieniu z Macierzą Szk. Inspektorat Szkolny m. Wilna przeprowadził ankietę w sprawie zgłoszeń kandydatów na kursy dla dorosłych. Rezultaty takowej, rzucają światło na stopień wykształcenia szerszych warstw, a mianowicie w jakim momencie urywało się dotąd to kształcenie się systematyczne. Rozdanych ankiet było 3000 zwróconych i wypełnionych 475 (l) Wiek wahał się między młodzieżą 14-sto letnią i dorosłymi powyżej 20 lat, największą ilość bo 316 dała młodzież do lat 20 tu.

Poziom nauki sięgał, wzmagając się liczebnie do klasy III (63 proc.) poczem szybko opadał, (20 proc.) by skończyć na 4 proc. w zakresie klasy VII.

Z powyższych danych widać, jak dalece potrzebem jest kształcenie dorosłych powyżej zakresu III klasy, którą ukończyli kiedyś.

## Skosztuj Żytniówkę Koseckiego!

### SPRAWY INWALIDZKIE.

— **Walne zebranie inwalidów.** W dniu 17 maja r. b. odbędzie się walne zebranie wileńskiego związku inwalidów. (x)

— **Koncesje uzyskane przez inwalidów.** Za interwencją związku inwalidów na r. b. uzyskało 50 inwalidów koncesje na otwarcie sklepu win, wódek i likierów oraz restauracji, z czego 45 osób uzyskało na prowincji i 5 w Wilnie. (x)

— **Praca związku inwalidów.** Wileński związek inwalidów uruchomił w r. b. 1) hurtownię tytoniową przy ul. Ostrobramskiej 19, która obsługuje wszystkich skrzyżkaży w Wilnie i 2) klub przy ul. Wielkiej 56, gdzie prowadzi się grę w lotto i gry dozwolone przez władze w karty. (x)

— **Kurs straży leśnej i polowej dla inwalidów.** Wileński związek inwalidów przyjmuje podania na roczny kurs straży leśnej i polowej w Niepołomicach. Kurs rozpocznie się dnia 1 września r. b. i potrwa do końca sierpnia 1926 roku z 6 cto tygodniową przerwą w miesiącach zimowych.

Od kandydatów wymagana jest książeczka inwalidzka oraz zaświadczenie o ukończeniu 4 ch klas szkoły ludowej.

Wychowankowie kursu otrzymują bezpłatnie całe utrzymanie, opiekę lekarską, ubranie i jedną parę butów z prawem naprawy na koszt skarbu Państwa. (x)

### SPRAWY ROLNE.

— **Parcelacje majątków.** Właściciele ziemscy, celem zdobycia funduszy na inwestycje, w związku z obecnym kryzysem gospodarczym, jaki obecnie panuje na ziemiach wschodnich, przystępują do parcelowania części posiadanych majątków. (x).

### Z KOLEI.

— **Dla kolejarzy na święta.** Wileńska dyrekcja kolejowa otrzymała z ministerjum polecenie odroczenia od dnia 1 maja r. b. potrącenia rat kwietniowych z pobrany przez pracowników kolei opał na zimę i ubrania służbowe.

W związku z uchwałą rady ministrów z dnia 1 b. m. o przyznaniu dodatków pracownikom kolei za służbę nocną ministerjum kolei poleciło przyspieszyć wypłaty tych dodatków za marzec r. b. (x).

### Z POCZTY.

— **Nowe połączenie.** Z dniem 1 kwietnia b. r. zaprowadzono służbę telegraficzną i telefoniczną w agencji pocztowej Leonpol, pow. Dzisne. (x).

### SPRAWY ŻYDOWSKIE.

— **Nowe czasopismo żydowskie.** Władze zezwoliły p. Annie Blanszstein na wydawanie tygodnika żydowskiego p. t. „Die Frau”.

Redakcja i administracja powyższego czasopisma mieści się przy ulicy Zawalnej 33. (x).

### ZEBRANIA I ODCZTY.

— **Sekcja Pediatryczna XII Zjazdu Lekarzy i Przyrodników Polskich,** mającego się odbyć w

lipcu r. b. w Warszawie, zawiadoma, że podczas zjazdu odbędą się posiedzenia Sekcji w ciągu jednego dnia i uwzględnione będą przede wszystkim referaty, będące w związku z referatami programowymi, t. j. poświęcone gruźlicy dziecięcej. Termin zgłaszania referatów — 1 maja r. b. Referaty bez dokładnych streszczeń nie będą uwzględnione.

Zgłoszenia referatów przyjmuje oddział Wileński Polskiego Twa Pediatrycznego (Klinika Pediatryczna U. S. B. — Antokol, Szpital Wojskowy).

### RÓŻNE.

— **Redukcja w urzędach ziemskich.** W związku z ogólną akcją oszczędnościową oraz z zamierzonym przekazaniem znaczniejszej części pracy, związanej z podziałem gruntów państwowemu bankowi rolnemu — ministerjum reform rolnych zamierza zmniejszyć liczbę dotychczasowych pracowników. Redukcja dotyczy głównie personelu technicznego poszczególnych urzędów ziemskich.

— **Posiedzenie w sprawie sezonu teatralnego.** W dniu 8 kwietnia r. b. w godz. 6 wieczór w wielkiej sali konferencyjnej przy urzędzie Delegata Rządu odbędzie się zebranie informacyjno-dyskusyjne w sprawie obrad nad sezonem teatralnym. (l).

— **Nowe towarzystwo kolonja zdrowotna.** Do p. Komisarza Rządu m. Wilna wpłynęło podanie o zatwierdzenie statutu towarzystwa kolonji zdrowotnej założycielami której są: 1) Halina Kiersnowska; 2) Jadwiga Dauksztanka; 3) dr. Piotr Rozwadowski; 4) inżynier Franciszek Walicki i 5) Rejant Witold Korsak.

Celem towarzystwa jest praca nad poprawą zdrowia ubogiej słabowitej dzietwy m. Wilna w wieku szkolnym przez umożliwienie jej korzystania pobytu na wsi lub w miejscowościach leczniczych i podmiejskich na terenie i granicach województwa wileńskiego. Towarzystwo powyższe może się składać z nieograniczonej liczby członków płci obojga. (l).

— **Przyaresztowanie Lietuvos Kelias.** W dniu 3 b. m. na zasadzie rozporządzenia p. Komisarza Rządu m. Wilna zostało przyaresztowane pismo litewskie „Lietuvos Kelias”.

— **Polak odkrył nową kometę.** Asystent obserwatorium krakowskiego p. Lucjan Orkisz odkrył w dniu 3 kwietnia r. b. nieznaną kometę dziesięć wielkości, na wschód od gwiazdozbioru Pegaza. Odkrycie to zostało potwierdzone w Polsce przez obserwatoria warszawskie, wileńskie i krakowskie, a zagranicą przez kopenhagskie. Nowej komete międzynarodowa stacja w Kopenhadze nadała miano komety Orkisha.

— **Wyjaśnienie.** W sprawozdaniu z zakończenia kursów na uniwersytecie powz. Im. A. Mickiewicza wkrada się mimowolnie omyłka mogąca dać pole do nieporozumień. W tytule powinno być „zamknięcie roku szkolnego” i t. d. Gdyż uniwersytet powszechny nie został zamknięty a owszem ma wszelką nadzieję owocną swą pracę oświatową prowadzić dalej na rok 1925-26.

## Skosztuj Curacao Koseckiego!

### WYPADKI I KRADZIEŻE.

#### W Wilnie.

— **Zamach samobójczy.** Dnia 6 b. m. o godz. 9, Mirczaniec Franciszek zam. przy ul. Zamkowej 14, usiłował popełnić samobójstwo przez utopienie się w rzece Wilji. Wymienionego uratował posterunkowy 4 komisarjatu. Dochodzenie w toku.

— **Czy z własnej fabrykacji.** Sędzidyś Aleksander, zam. przy ul. Krakowskiej 42, usiłował puścić w obieg fałszywy banknot 50 złotych w cukierni „Switezianka”. Dochodzenie w toku.

— **Jankolę Mieczysława,** zam. przy ul. Filareckiej 64, puściła w obieg fałszywy banknot 5 złotych. Dochodzenie w toku.

— **Zastrzelenie wściekłego psa.** Dnia 7 b. m. o godz. 6 rano został zastrzelony pies wściekły, należący do Rakowskiego Stanisława, zam. przy ul. Zwirkowa Góra 13. Wypadek pokasaenia ludzi lub zwierząt nie stwierdzono. (l).

— **Pożar.** W dniu 6 b. m. o godz. 21, m. 15, w domu Nr. 5 przy ul. Lubelskiej w mieszkaniu Nr. 1 wybuchł pożar. Straż ogniowa pożar stłumiła. Strat niema. Wypadków z ludźmi nie było. Dochodzenie w toku.

— **Kradzieże.** U Ks. Kurec zam. przy ul. Bernardyńskiej 6, skradziono z mieszkania złoty zegarek, złoty krzyżyk, 2 obrączki złote, 10 dolarów oraz listy zastawne Rolniczego Banku Ziemskiego na ogólną sumę 20 000 zł.

— **Korsak Kazimierz,** zam. przy ul. Smoleńskiej Nr. 12, zameldował, iż 2 osobników za pomocą złamania klódek usiłował dokonać ze składu kradzieży zboża, lecz został spłoszony i podczas ucieczki jeden został ujęty, który się nazywa Burliego Bazyl. Dochodzenie w toku.

— **Zakrzewski Władysław,** zam. przy ul. Antokolskiej 111, zameldował, iż nieznaną osobnie usiłował dokonać kradzieży, lecz został spłoszony.

